

TADEUSZ MROCZEK
ur. 1929; Janów Podlaski



Miejsce i czas wydarzeń	Janów Podlaski, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", wrzesień 1939, stadnina koni, Rosjanie

Okupacja sowiecka Janowa w 1939 r.

Ten pakt Ribbentrop-Mołotow jeszcze nie był zawarty. Sowieci doszli chyba do Siedlec i potem, jak zawarli pakt, no to się wycofali za Bug. No i Sowieci byli u nas w Janowie około dwóch tygodni. Jak się zachowywali? Wojsko to było bardzo dziadowskie, żołnierze – dzicz po prostu. W aptece pastę do zębów kupowali i chleb smarowali. Zupełnie inaczej wyglądali jak przyszli kilka lat później. Ale jeżeli chodzi o ludność, to specjalnie nie... Tylko że wtedy żydowscy komuniści się ujawnili i na te dwa tygodnie, no to władzę właściwie sprawowali Żydzi. Żydowska milicja została utworzona, Sowieci dali im karabiny, opaska czerwona na rękę i tacy młodzi Żydzi sprawowali władzę. Ale krzywdy ani Sowieci ani Żydzi nikomu nie [zrobili], natomiast chłopstwo białoruskie zza Buga razem z Sowietami przyszło i wzięli się za grabienie, ale nie ludności, tylko stadniny. Z tej stadniny co się dało, to wszystko wywieźli: konie zabrali Sowieci, a dobytek, że tak powiem, to zagrabiło to chłopstwo białoruskie. Mało tego. Mówiłem o tym zamku biskupim. W [19]39 roku już nie było tego biskupa, ale było Wyższe Seminarium Duchowne w tych gmachach przy kościele, a w tych pozostałych częściach zamku no to mieszkali profesorowie z tego seminarium i tam były siostry zakonne, było gospodarstwo, bo to duże obszary ziemi jeszcze ten zamek miał w swoim władaniu. No więc grabież też tego zamku. Tak że tam konfitury z piwnicy, o takie rzeczy, wszystko, co się dało, to grabili.

Data i miejsce nagrania	2019-04-02, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"